

Sygn. akt II KK 470/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2021 r.,

sprawy **C. Z.**

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

w zw. z art. 12 k.k. z powodu kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt IV K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 20 kwietnia 2020 r., którym zmieniono zaskarżony apelacją obrońcy wyrok Sądu Rejonowego w W. z 22 maja 2018 r., C. Z. skazany został na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny (nadto orzeczono wobec niego nawiązkę w kwocie 4 000 zł) za przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.nark. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. polegające na uczestniczeniu w okresie od lutego 1998 r. do co najmniej 16 czerwca 1999 r. w obrocie znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste w łącznej ilości wagowej nie mniejszej niż 246, 34 kg netto.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego: 1) art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.; 2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.; 3) art. 7 k.p.k. W dokumencie zatytułowanym „Uzupełnienie kasacji” (wniesionym w terminie) podniósł dodatkowo zarzuty naruszenia: 1) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 3a k.p.k.; 2) art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 22 § 1 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Regionalny w [...]. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja – choć zredagowana w sposób obszerny, staranny i pod względem jurydycznym interesujący – okazała się jednak niezasadna w stopniu oczywistym.

Autor odpowiedzi na kasację w sposób nader wszechstronny, wyczerpujący i przekonujący wyłożył racje wykluczające możliwość uwzględnienia wywodów obrońcy. Przypominał w niej nie tylko ogólne reguły rządzące postępowaniem kasacyjnym, nad którymi skarżący w istocie przeszedł do porządku, ale rzeczowo umotywowował nietrafność zaprezentowanego w kasacji stanowiska. Zatem powtarzanie całej prokuratorskiej argumentacji byłoby postąpieniem zbytecznym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym. Sąd Najwyższy za celowe uznał jedynie zaakcentowanie tych okoliczności, które dla wyników postępowania kasacyjnego miały kluczowe znaczenie.

Po pierwsze – nie wchodziła w niniejszej sprawie w grę powaga rzeczy osądzonej. I nie tyle z tego powodu, że w procesie prawomocnie zakończonym przed Sądem Rejonowym w W. (III K (...)) chodziło również o haszysz, a nawet że działanie sprawcy polegało wówczas na udzieleniu środków odurzających M. P. i R. L., ale przede wszystkim z tego względu, że w obu sprawach C. Z. towarzyszył inny zamiar i że – i to było najistotniejsze – w niniejszej sprawie przypisany mu czyn ciągle objął znacznie większe ilości środka odurzającego niż czyn przypisany uprzednio. Dlatego właściwym zabiegiem było pomniejszenie przez Sąd *ad quem* zarzucanej sprawcy ilości narkotyków o taką ilość, za której udzielenie innym osobom został wcześniej skazany. Przedstawiony punkt widzenia już od dawna utrwalony jest w judykaturze (zob. post. SN z: 23 stycznia 2018 r., III KO 71/17; 26 lutego 2020 r., IV KK 716/19).

Po drugie - minął się z prawdą skarżący, utrzymując, że Sąd odwoławczy nie wywiązał się z ciążących na nim powinności, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k. Dość odwołać się tu do treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wskazuje ona, że zarzut apelacyjny dotyczący oceny relacji W. K., T. R. i M. M. P. został rozpoznany w sposób wnikliwy i prawidłowy. Żadna z istotnych okoliczności związanych z oceną tych dowodów nie uszła uwagi Sądu drugiej instancji.

Po trzecie – obrońca nie dostarczył przekonujących argumentów, aby wolno było przyjąć, że Sąd *ad quem*, który przesłuchał Z. H. i J. N., ocenił ich zeznania w sposób rażąco dowolny, wbrew zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k. Uwagi autora odpowiedzi na kasację w tej materii należało uznać za słuszne.

Twierdzenie obrońcy o rażącej obrazie przez Sąd odwoławczy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 3a k.p.k. wymagało zdecydowanej krytyki. O naruszeniu prawa do obrony – i to w stopniu rażącym – wolno byłoby mówić tylko wówczas, gdyby skarżący chociaż uprawdopodobnił, że C. Z. zamierzał na rozprawie apelacyjnej złożyć takiej treści wyjaśnienia, oświadczenia czy wnioski, w świetle których przekaz przesłuchanych wtedy świadków wypadłoby ocenić zgoła inaczej, niż uczynił to Sąd odwoławczy, czego konsekwencją stałaby się konieczność poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych w zakresie winy.

Zaniechanie przez Sąd *ad quem* bardziej dokładnego ustalania aktualnego stanu zdrowia skazanego nie sposób postrzegać w perspektywie rażącego naruszenia prawa procesowego wskazanego przez skarżącego. Poważny stan zdrowia skazanego będzie mógł niewątpliwie stać się powodem odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 150 k.k.w.), a w razie osadzenia go w zakładzie penitencjarnym udzielenia przerwy w wykonaniu kary (art. 153 k.k.w.). W bardziej drastycznej sytuacji może nawet dojść do zawieszenia postępowania wykonawczego (art. 15 § 2 k.k.w.).

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

